

**Pan
Tadeusz Członka
Radny Rady Miasta Kraśnik**

Odpowiadając na interpelacje zgłoszone na sesji w dniu 25 lutego 2016r. wyjaśniam, co następuje:

Treść interpelacji 1: stwierdził cyt. „Wysoka Rado, ja chciałem zaadresować dwie interpelacje do Pana Burmistrza Włodarczyka. Pierwsza dotyczy mojej prośby serdecznej, żeby Pan Burmistrz spowodował poważne traktowanie interpelacji radnych przez podległych sobie pracowników. To jest ważna forma komunikowania się za naszym pośrednictwem, zgłaszania nurtujących mieszkańców, podatników, naszych i Pana wyborców zgłaszania problemów, które powinniśmy my rozwiązać jako samorząd lokalny. Więc nie można zgłaszanych przez nas interpelacji w imieniu naszych wyborców lekceważyć. I to jest chyba oczywiste. To zabrzmiało jak truizm ale czy tak jest w rzeczywistości? Panie Burmistrzu na ostatniej sesji zgłosiłem cztery interpelacje. Jedną w sposób wyczerpujący, obszerny, na jedną udzielił mi odpowiedzi Dyrektor CKiP. Pan do pozostałych trzech odniósł się w swoim wystąpieniu w sposób luźny, przyjemny, bo żartobliwy dla mnie, obiecując, że te interpelacje doczekają się rozpatrzenia. Otóż na trzy te interpelacje uzyskałem pisemną odpowiedź w dwóch odrębnych pismach. I Panie Burmistrzu znając Pana chcę prosić, żeby Pan się z tymi interpelacjami osobiście zapoznał, bo to jest taki ewidentny przykład albo krańcowej niekompetencji i nieodpowiedzialności albo takiego drwienia w poczuciu bezkarności, bufonady, graniczącego z bezczelnością z radnego. To mocne słowa ale jak mam inaczej traktować odpowiedź, która mówi, że wszystkie koszty organizacji Budżetu Obywatelskiego, wielkiej akcji to całkowity koszt 2 311,12 zł. Panie Burmistrzu, jeśli takiej odpowiedzi udzielimy młodym ludziom w przyszłości, urzędnik, to oni skwitują to krótko: to jest zwykłe palenie głupa. Tak powie młodzież. A ja powiem, że to jest po prostu niekompetencja albo drwina ze mnie i ze wszystkich. Nie chcę się pastwić nad formą tych odpowiedzi. Moja znakomita polonistka z Zespołu nr 3 Pani Stępień częściej stawiała mi 3- niż 3+. Ale mówię szczerze, po prostu czułem ból jak czytałem tą interpelację, bo nieuctwo tego pisarza z języka polskiego jest większe niż moje. Naprawdę to jest okropne jak się czyta, że jest cytat, pisze: Treść interpelacji 1: cytat. I w tym cytacie niby ja do siebie mówię: zrobił, widział, przeszedł. Chcę powiedzieć, że urzędnik piszący do mnie się tak zwraca: zwrócił się, zauważył, rozpoznał, no to może mnie nie szanuje. Ale jak pisze: *Zwrócił się do pana Burmistrza* z małej litery to też nie wykazuje zbyt wielkiego szacunku do swojego chlebobdawcy. To nie jest fajne. Niech ci pisarze uczą się trochę pisać nie kalecząc języka polskiego. A ja rozumiem, że Pan Zastępca Burmistrza, który to podpisał w nawale obowiązków mógł tego nie przeczytać. I chcę powiedzieć jasno – to nie jest odpowiedź na interpelację następująca, zacytowana w sposób fatalny, moja wypowiedź, nie cytaty, nie interpelacja tylko jakaś dowolna interpretacja urzędnika a na końcu odpowiedź: Odpowiedź została udzielona na sesji Rady

Miasta. Oświadczam, że to kłamstwo. Nie została odpowiedź udzielona – ani co zrobimy w kwestii co zrobimy, żeby oszczędzać na oświetleniu w Parku. No bo Pan Burmistrz powiedział, że rozpoznacie ten temat. Ale odpowiedzią konkretną jest, że kompetentny urzędnik sprawdził i powiedział i odpowiedź brzmi tak: Panie Członka, nie będzie wyłączona ani jedna lampa w Parku Jana Pawła II, dlatego że, no nie wiem, bo jest to latarnia morska dla lecących bocianów albo żaby przyzwyczyły się, że muszą mieć widno. Albo, że będziemy wyłączać co drugą żarówkę. No to jest konkretna jakaś odpowiedź a odpowiedź, że zajmiemy się tematem nie jest odpowiedzią. Tak samo druga interpelacja dotycząca wznowienia funkcjonowania Kraśnickiej Telewizji. Pan Burmistrz powiedział, że zajmiecie się tym tematem, rozpatrzyć. Nie ma takiej konkretnej odpowiedzi. Nie chcę się rozwodzić na ten temat.” – koniec cytatu.

Odpowiedź: Mając na uwadze dyspozycję § 43 ust. 1 Statutu Miasta Kraśnik z dnia 25 czerwca 2015r. zawsze dokładam wszelkich starań do rzetelnego i kompleksowego udzielania odpowiedzi na interpelacje zgłoszone przez Pana jak i innych Radnych Rady Miasta Kraśnik.

Szanując uprawnienia do zgłoszenia interpelacji i zadawania pytań w wyniku których zyskuje Pan niejako indywidualne prawo do kontroli organu wykonawczego będę dążył aby udzielane odpowiedzi odnosiły się wprost do stanu faktycznego oraz wynikającego zeń pytania zawartego w interpelacji.

Treść interpelacji 2: stwierdził, cyt. „Przechodzę do drugiej interpelacji, bo ona jest jakby dowodem na to jak pracujemy. Kiedyś na jednej z sesji powiedziałem, że zachęcając bardzo wszystkich ludzi do inwestowania w Kraśniku i życia w Kraśniku, pokazując, że jest to szalenie ciekawe i atrakcyjne miejsce mieliśmy na stronie internetowej informacje pisane przez Daniela Niedziałka sprzed 3 czy 4 lat. Ktoś to uzupełnił i poprawił. Powiedział Członka – się zrobiło. Ale jak ta strona wygląda? Proszę wejść na naszą stronę miejską internetową. Pierwsza zakładka oczywiście na stronie dotyczy Straży Miejskiej i słusznie, skoro ludzie na wszystkich mundurowych mówią: Panie Władzo, no to wiadomo że to najważniejsza władza. Druga zakładka dotyczy ankiety a trzecia pisze *Poznaj Kraśnik*. Ważna rzecz dla wszystkich z zewnątrz. A w tej *Poznaj Kraśnik* pisze, że Wiceburmistrzem, Zastępcą Burmistrza jest Jarosław Stawiarski. A odpowiedzialną za pierwszy kontakt jest Pani Halina Wyka Sekretarz Miasta. No Szczęść Boże jeśli takie informacje przekazujemy ludziom z zewnątrz. Zamiast chlubić się, że po raz pierwszy w historii Kraśnika, kraśniczanin jest ministrem i wyeksponować to na naszej stronie, że mamy swojego człowieka, że Kraśnik to fajne miasto, to piszemy, że Stawiarski Jarosław Minister, Poseł jest Zastępcą Burmistrza. Piszemy, że tam dalej, że zakupuje Pan Burmistrz książki, co nie jest już taką oczywistością, bo jest tam taka zakładka, co dajemy rodzinom, jak pomagamy rodzinom. Wiele rzeczy nieaktualnych. Niech to ktoś raz na jakiś czas przejrzy, niech uzupełni. Nie ośmieszajmy się. Jest osoba w urzędzie, która mogła by to robić w sposób kompetentny i bardzo o to proszę i informuję o tym Pana Burmistrza, bo przecież w nawale obowiązków nie wszystko Pan zapewne wie.” – koniec cytatu.

Odpowiedź: Oficjalną stroną internetową każdej gminy w Polsce jest Biuletyn Informacji Publicznej i tam informacje muszą ukazywać się w odpowiednim terminie, gdyż tu właśnie zamieszczane są m.in. treści zarządzeń, uchwał czy ogłoszeń.

Niektóre gminy dodatkowo prowadzą strony internetowe, najczęściej w celach promocyjnych.

Za aktualizację poszczególnych działów i zakładek nigdy nie odpowiada jedna osoba, ale wyznaczeni pracownicy merytoryczni z poszczególnych referatów czy wydziałów. Przy czym pracownik merytoryczny nie oznacza, że jest on biegły w obsłudze stron internetowych, ale wykonuje swoje normalne codzienne obowiązki wobec mieszkańców i z jakości tej pracy powinien być przede wszystkim rozliczany. Dlatego też na wielu stronach internetowych istnieją tzw. „martwe” zakładki i często dotyczy to również poważnych serwisów, które zajmują się wyłącznie dostarczaniem aktualnych informacji.

W Urzędzie Miasta Kraśnik staramy się, aby informacje były przekazywane szybko i były aktualne. Pod tym względem nasz serwis nie odbiega od innych serwisów samorządowych, ale można znaleźć również opracowania, w których jest wymieniany jako jeden z lepszych. Oczywiście jak w każdej pracy spotyka się niedopatrzenia, na które staramy się na bieżąco reagować. I tu pomoc użytkowników Internetu jest nieoceniona.

Obecnie trwają prace nad nowymi serwisami informacyjnymi Miasta Kraśnik i dlatego stary projekt nie będzie dalej rozwijany.